

# kukon, New York

Myślałem, że już trochę przemyślałeś  
Długo rozkminiłem nad tą sprawą i przegrałem  
Pada deszcz w Nowym Yorku, my czekamy przed mieszkaniem  
To był czas, w którym myślałem, że nic już się nie stanie  
Aby rozkminić cash, by uzupełnić jaramie  
Aby rozkminić cash, jakoś na piątkowe chłanie  
I tą dupę wziąć jak pies, potem pogadać z ziomalem  
Jak jest to jest  
Czemu oni mają hajs, a my musimy kraść  
Czemu one wolą nas, gdy oni mają hajs  
Czemu taki leci czas, a my stoimy pod blokiem  
Czemu tu, a nie tam, musimy zarabiać flotę  
Czemu on jest sławny, skoro nie umie nawijać  
To wina słuchaczy, czy wytwórnia tak zrobiła  
Jeszcze nam się uda, nie ma chuja, mówię brat  
Jeszcze wejdziemy gdzie trzeba daj mi tylko pare lat

W Nowym Yorku pada deszcz, a my stoimy pod klatką  
Śnieg pada na łeb, kruszymy trawę na banknot  
Dzień leci za dniem, ale coś czuję że warto  
Dziś przeszukuje mnie pies, suko jak jesteś policjantką  
W Nowym Yorku pada deszcz, a my stoimy pod klatką  
Śnieg pada na łeb, kruszymy trawę na banknot  
Dzień leci za dniem, ale coś czuję że warto  
Dziś przeszukuje mnie pies, suko jak jesteś policjantką

Mały, ciemny pokój w Mariottcie na Manhattanie  
Walizki Rimowa, ciuchy porozpierdalane  
Niedługo leciałem, a drugi raz jem śniadanie  
Właśnie spałem, bo wiesz jak mam z oceanem  
Trochę buja, tak jak buja was nasz hip-hop  
Pospęniałem sny, amerykańskie i nie tylko  
Szybko mi zleciało, jakbym w górę leciał windą  
Spaliłem jakiś haszysz, teraz czas na stek i piwko  
Przed nagrywką, odpalałem o tym filmy  
By poczuć się trochę luźniej, nawijać jak 50  
Opalając zioło z fifki i ten intensywny zapach  
W kółko zapętlone bity i rymowanie o braciach

W Nowym Yorku pada deszcz, a my stoimy pod klatką  
Śnieg pada na łeb, kruszymy trawę na banknot  
Dzień leci za dniem, ale coś czuję że warto  
Dziś przeszukuje mnie pies, suko jak jesteś policjantką  
W Nowym Yorku pada deszcz, a my stoimy pod klatką  
Śnieg pada na łeb, kruszymy trawę na banknot  
Dzień leci za dniem, ale coś czuję że warto  
Dziś przeszukuje mnie pies, suko jak jesteś policjantką